№ 165 Wtorek dnia 29 Lipca 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

W kwestji żydowskiej.

Przeczytałem z prawdziwem zainteresowaniem artykuły p. Bekermana, zamieszczone w „Głosie Radomskim". Pochodzę z dzielnicy, która ma bardzo mały procent Żydów tak, że znikają wśród ludności, i nie zwraca się na nich wcale uwagi. Kwestja żydowska nie obchodziła mnie aż do czasu, kiedym się znalazł w Królestwie. Traktowałem kwestję żydowską jako „zabytek religijny, na którym zbudowane zostało Chrześciaństwo, uczyłem się języka hebrajskiego tylko dla nauki samej, dla zrozumienia ksiąg świętych żydowskich.

Dopiero, tu na gruncie Kongresówki każdy krok, każde miasteczko, każdy napotkany Żyd przekonywał mnie, że to inny zupełnie naród, o innej kulturze, nawet odrębnej etyce. Kiedym przebywał w Dęblinie. przychodzili do mnie stale Żydzi całemi gromadami, nie wyłączając rabina z pobliskiej osady Ireny, z różnemi interesami. Prosili mnie o pośrednictwo u władz austrjackich. Miałem więc dużo sposobności zgłębienia ich psychiki i robienia obserwacji, porównań.

Myślą przewodnią artykułów p. Bekermana jest twierdzenie, że Polacy byliby niezadowoleni z zasymilowania się żydów, zarzucanoby im wiecznie ich pochodzenie.

Otóż nie przypuszczam, by Polacy tak zawsze liberalni wobec wszystkich narodowości i wyznań, byli w tym wypadku specjalnie gorszymi od Węgrów, Niemców, Anglików. W Anglji, Ameryce, na Węgrzech, w Czechach nikt nie myśli separować się od Żydów. Tam utrzymuje się z nimi stosunki towarzyskie, dopuszczając do wszystkich stanowisk. Burmistrzem Rzymu jest Żyd. Ale też tam wszędzie Żydzi inaczej się zachowują niż w Polsce.

Przy zachowaniu swej odrębności religijnej czują się patrjotami czeskimi, węgierskimi, angielskimi, amerykańskimi.

U nas inaczej. U nas Żydzi w większości przeciwstawiają się interesom państwowym, żądają specjalnych praw, wyłamują się od obowiązków wobec państwa, a tak często szerzą demoralizację różnego rodzaju.

Przez kilka miesięcy mieszkałem w Radomiu u urzędnika magistrackiego biura ksiąg ludności. Kiedy zaczęto przygotowywać spisy poborowych, przychodziły całe chmary żydowstwa przed mieszkanie od samego rana, chcąc łapówką nakłonić urzędnika do sfałszowania statystyki. Trzeba naprawdę nadzwyczajnego hartu by nie uledz pokusie. To jedno. A druga ważniejsza rzecz to, ta żywiołowa odraza do spełniania obowiązku wobec państwa. I to wszędzie — w Galicji było wczasie wojny to samo.

W Anglji, Włoszech nie mają Żydzi ani własnych szkół ani praw wyjątkowych co do szabasu. A nawet nasi Żydzi na terenie węgierskim, francuskim, angielskim nie wspominają o tych rzeczach — tylko w Polsce.

Zdarza mi się nieraz zaprzysięgać w tutejszym sądzie okręgowym świadków katolików. Ile razy chodziło o tajne gorzelnie, o paserstwo zawsze wchodzili w rachubę Żydzi.

W Dęblinie musiałem zajmować się duszpasterstwem w szpitalu Czerw. Krzyża dla wenerycznie chorych kobiet. Połowa były żydówki a katoliczki w większości to pochodziły z domów nierządu, utrzymywanych przez Żydów.

Pochodzę jak wspomniałem z okolic, które nie mogły wpoić we mnie jakiegoś uprzedzenia do Żydów. O ile na Śląsku są Żydzi, to traktuje się ich zupełnie bez uprzedzeń jak np. protestantów lub starokatolików. Nikt nie uważa ich za coś niższego. Matka mojego ostatniego proboszcza była przechrzczoną Żydówką. Nikt dlatego ani matce ani księdzu zarzutów nie myślał robić. Niedawno mianowano go nawet dziekanem.

Przypuszczam, że i cała Polska stanęłaby na temsamem stanowisku, gdyby Żydzi nawet bez zmiany swej religji, dostosowali się do polskiej kultury, zwyczajów, języka, umiłowali nasze narodowe ideały.

Umiem na tyle po żydowsku, by módz przeczytać gazetę żargonową. Litery hebrajskie, słowa z nieznącznemi odmianami niemieckie. Wystarczy zresztą odczytać napisy na szyldach, na ogłoszeniach żydowskich w Radomiu.

Wyrzucono Żydów z Niemiec w średniowieczu, maltretowano ich, Żydzi przyswoili sobie język swych ciemiężców. Czyżby nie byli wstanie przyswoić języka narodu, który ich przygarnął między którym żyją już setki lat!

Polski Żyd w Cieszynie, w Bielsku staje się w przeciągu miesiąca Niemcem, z Niemcami głosuje. Podaje się za Polaka w Londynie, w Karlsbadzie, tylko nie w Polsce. W Polsce przeciwstawia się polskości i ideałom naszym.

Są ludzie, którzy chcieliby wrócić do tradycji faraonów egipskich t. zn. załatwiać kwestję żydowską topieniem Żydów. Nie liczą się z tem, że w Polsce bądźcobądź żyje półtora miljona Żydów. Tak kwestji załatwić się nie da.

Załatwić ją mogą tylko sami Żydzi, jeżeli przestaną być i z języka i z przekonań i zachowania Niemcami, niemieckimi Żydami a staną się naprawdę polskimi.

Tak jak dziś rzeczy stoją musi społeczeństwo polskie stawiać Żydów na równi z Niemcem, największym naszym wrogiem i szkodnikiem w ciągu wieków, w ciągu całej naszej historji państwowej.

Skoro polski żyd przestanie być Niemcem, a stanie się całem sercem Polakiem, to chyba wszyscy uszanujemy go jak szanujemy autora obydwu artykułów.

Ks. Dom. Sciskała.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 28-go lipca (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Zajęcie Augustowa.

Na południe od linji kolei Krasne-Mińsk usadowiły się nasze oddziały na linji Suprosna, Słobodka, Dutki, Raków, Dubrowa. **Do opuszczonego przez Niemców Augustowa wkroczyły nasze wojska.**

Sprawa Galicji Wschod. w Komisji koalicyjnej.

PARYŻ. 28 lipca (PAT). Komisja do spraw polskich kontynuowała dyskusję nad ustrojem politycznym Galicji Wschodniej.

Ofenzywa Węgierska.

BUKARESZT. 28-do lipca (PAT). Węgrzy rozpoczęli 20 bm. silną ofenzywę przeciw Rumunom. **Zacięte walki trwają na całym froncie.**

Rewelacje Erzbergera.

WEJMAR. 28-go lipca (PAT.). Na Zgromadzeniu Narodowem Erzberger oswiadczył, że w styczniu 1918 r. otrzymał rząd niemiecki od nuncjusza papieskiego propozycję angielsko-francuską, dającą wielkie ustępstwa, umożliwiające zawarcie pokoju za cenę niezawisłości i odbudowy Belgji. Kanclerz Michaelis propozycję zignorował. Rewelacje Erzbergera wywołały ogromne wrażenie.

Stahlberger — prezydent Finlandji.

KOPENHAGA. 28 lipca (PAT.) Sejm finlandzki wybrał na prezydenta Finlandji Stahlbergera. Mannerhejm otrzymał 50 głosów.

Z komisyi ratyfikacyjnej.

Warszawa. P. A. T. Komisja ratyfikacyjna pod przewodnictwem posła Głąbińskiego w obecności viceministra Skrzyńskiegr odbyła posiedzenie, na którem poseł Loewenstein referował sprawę odszkodowania; poseł Rymer sprawę Ligi narodów, a poseł Rataj sprawę traktatu między mocarstwami sprzymierzonymi a Polską. W głosowaniu uchwalono ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami 22 głosów przeciw 3, oraz ratyfikacyę traktatu z Polską większością 28 głosów przeciw 13. Podkomitet, złożony z przewodniczącego i referentów, sformułuje wnioski odnoszące się do ratyfikacji traktatu.

Pułk Dońców przeszedł na stronę polską.

Pisma donoszą:

W Wilejce bawiła przejazdem delegacja Kozaków dońskich z atamanem Włodarewem na czele. Pod wodzą tego atamana przeszedł na stronę wojsk polskich w okolicy Mołodeczna pułk kozaków w sile 820 ludzi z całym rynsztunkiem i taborem. Oświadczyli oni, że chcą walczyć wraz ze swoim bratnim narodem o wyzwolenie przeciw wspólnemu wrogowi Niemcom i bolszewikom. Pułk ten przybył w pełnym rynsztunku do Wilejki, wywołując w mieście ogromną panikę wśród ludności.

Delegacja rządu polskiego w Gdańsku

Z Warszawy donoszą, że w Gdańsku bawi delegacja rządu polskiego celem zabezpieczenia Polsce odpowiednich terenów portowych. Wysiłki delegacji przyniosły dotąd bardzo pomyślny rezultat.

Prez. Paderewski konferuje.

Warszawa. P. A. T. Prezydent ministrów pan Paderewski przybył wczoraj koło godziny 6-tej po południu do gmachu sejmowege i konferował w gabinecie marszałka Trampczyńskiego do późnej godziny z przedstawicielami klubu „Wyzwolenia," posłami Poniatowskim i Ratajem.

Wspaniała szarża ułanów polskich.

Ze Stanisławowa donoszą, że przy zwycięzkim sforsowaniu Strypy przez dywizję gen. Żeligowskiego w dniach 12 i 13 lipca, specjalna zasługa przypada niepospolitym czynom kawalerji przy bezpośrednim udziale dzielnego dowódcy brygady, majora Plisowskiego i dowódcy pułku, majora Downackiego. Ułani niezrównanym manewrem wdarli się na tyły nieprzyjaciela, dopadli baterji ukraińskich, zabrali sześć armat wraz z obsługą i dowództwem. Patrole ułańskie, pędząc za nieprzyjacielem, dopadły w miejscowości Uścieczko sztab 15 ukraińskiej brygady, który ujęły wraz z 96 oficerami i ich żonami, 120 wozami i całą kancelarją. Ułani ci spieszeni wraz z oddziałami piechoty odparli wszystkie przeciwataki ukraińskie. Szarża tych ułanów, w której wzięli 1500 z górą jeńców, wykonana została z niebywałą brawurą. Bitwa ta i niezwykły sukces w okolicy Pazdowca zadecydowały o losach całej kampanii. W rozkazie dziennym generał Żeligowski wyraził majorowi Plisowskiemu, oficerom i ułanom najgorętsze podziękowanie naczelnego dowództwa.

Wojska rumuńskie wycofane będą z Pokucia

Warszawa (PAT). Ze sfer miarodajnych donoszą nam, że nastąpiła znaczna poprawa w stosunkach polsko-rumuńskich. Przeprowadzone dochodzenia z przykrych zajść na Pokuciu ustaliły, że sprawcami ich były poszczególne jednostki.

Władze rumuńskie obiecały ukrócić sa-

Ś. † p.

Stanisława z Błażewiczów Bautsch

po długich cierpieniach zmarła w dniu 26 lipca r. b. w Białobrzegach ziemi Radomskiej.

Pogrzeb odbył się w niedzielę dn. 27 lipca o godz. $6^1/_2$ po południu. Zawiadamiając o powyższym stroskani synowie proszą przyjaciół, krewnych i znajomych o wieczny odpoczynek za jej duszę. 2905—1

mowolę tych jednostek i zapewniły, że podobne ekscesy już się nie powtórzą. Nadto król rumuński obiecał, że wojska rumuński w niedługiem czasie zostaną wycofane z Pokucia.

Powyższe wyjaśnienia mają szczególne znaczenie w chwili obecnej wobec konieczności utworzenia wspólnego antibolszewickiego frontu.

Koniec zajść z murzynami.

Wiedeń 26-go lipcpa. (P.A.T.)—Biuro kor. donosi z Waszyngtonu: Zajścia między czarnymi a białymi nie powtórzyły się więcej.

Przypuszczają, że ruchawka się skończyła.

W razie, gdy Austrja nie podpisze.

Morawska Ostrawa. (PAT). Czeskosłowackie biuro prasowe donosi za „Daily Maily", że najwyższa rada koalicyjna pod przewodnictwem Focha ustaliła środki militarne przeciwko Austrji na wypadek niepodpisania traktatu.

Dymisja Dowbora Muśnickiego

„Gazeta warszawska" pisze:

Z powodu podania się do dymisji naczelnego wodza armji wielkopolskiej „Kurjer Poznański" pisze:

„Generał Dowbór-Muśnicki podał się, jak nam donoszą, do dymisji. Powodem kroku tego jest różnica zdań między generałem a naczelną naszą władzą cywilną co do kompetencji głównodowodzącego.

Zdaniem naszem ustąpienie gen. Muśnickiego, który tak dużo położył zasługi około organizacji naszego wojska byłoby bardzo niepożądanem. Wyrażamy nadzieje, że różnice powstałe dadzą się wyrównać w sposób pozwalający generałowi pozostać na swem stanowisku".

Kwestja Galicji Wschodniej

Pobyt prezydenta ministrów p. Paderewskiego w Warszawie potrwa mniej więcej dwa tygodnie. Poza sprawą ratyfikacji tratatu pokojowego, rekonstrukcji gabinetu dużo czasu pochłania prezesowi ministrów zaznajomienie się dokładne z kwestją Galicji Wschodniej. W tym celu odbywa prezydent ministrów konferencje z posłami wschodnio-galicyjskimi. Chodzi głównie o ustalenie granic zachodnich Galicji Wschodniej, która granica wschodnia jest jak wiadomo linja Zbruczu. P. Paderewski po powrocie do Paryża bronić będzie wobec trybunału międzynarodowego praw ingerencyjnych Polski do autonomicznej Galicji Wschodniej, co będzie miało ścisły związek z podpisaniem traktatu pokojowego z Austrją, przy którym to akcie prezydent Paderewski będzie obecny.

Pomoc dla robotników.

Przyjęto w Sejmie po referacie pos. Gdyka (Zw. Lud. Nar.) sprawozdanie kom. aprowizacyjnej o wniosku nagłym zgłoszonym przez niego i pos, Harasza. Komisja wzywa rząd. 1) aby poczynił zakupy i sprowadził do kraju z uchwalonych przez Sejm kredytów w ciągu bieżącego lata odzież i obuwie tak, aby zima przyszła zastała wszystko gotowe; 2) aby zaopatrzył kraj w węgiel i drzewo równomiernie do potrzeb ludności, wszystkie miasta, ośrodki fabryczne i gminy wiejskie przed zimą.

Znieważenie ambasadora.

Władze administracyjne nałożyły areszt na Nr 167 „Hajnta„ Nr. 167 „Momentu" i Nr. 155 „Dos Judisze Folk" za znieważenie ambasadora i pełnomocnego ministra angielskiego w Polsce, sir Persy Wyndhama.

Konferencja Polsko-czeska

Konferencja polsko czeska w Krakowie nie doprowadziła do porozumienia. Czesi bowiem nie chcieli się zgodzić na proponowany przez przedstawicieli polskich plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim, twierdząc kategorycznie, że jest to kraj wyłącznie czeski i dla interesów państwa czesko-słowackiego niezbędnie potrzebny, wobec czego rozstrzyganie o jego przynależności drogą wypowiadania się ludności jest zbyteczne; Czesi okazali skłonność do ustępstw natury ekonomicznej, ale dopiero po przyznaniu im praw do ziemi Cieszyńskiej. Takie postawienie kwestji wyklucza możność dalszej dyskusji i porozumienia.

Przeciwko niepodległości Polski.

Nałożono areszt na Nr. 153 „Częstochower Tageblattu" i Nr. 163 „Libliner Tageblat" za nawoływanie do obebrania Polsce niepodległości w art. p. t. „Niemoc możnych".

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Marty P. *Jutro:* Abdona, Julitty.

Wschód słońca o godzinie 4.23. Zachód o godzinie 7.49.

Radom, 29 lipca.

= **Ze Zjednoczenia Polek.** Sekcja Opieki nad żoł. pol. zawiadamia swoje członkinie, iż najbliższa sesja tejże sekcji odbędzie się d. 31 lipca to jest we czwartek o godz. 7 wieczór w gospodzie przy ul. Marjackiej.

= **Loterja Klejnotów.** Jak już donosiliśmy fanty wygrane na wielkiej loterji klejnotów na Lwów i Wilno były wydawane w lokalu wystawy klejnotów w hotelu Europejskim w Warszawie tylko do 25 lipca r. b. Z powodu zamknięcia lokalu rzeczonego dalsze wydawanie nieodebranych do powyższego terminu fantów zacznie się dopiero we wrześniu. Data będzie podana do wiadomości publicznej przez specjalne ogłoszenia w prasie.

= **Zagadkowe zniknięcie.** W ubiegłym tygodniu znikła z domu w niewytłómaczony sposób 15-letnia Janina W., mieszkanka Radomia. Energiczne poszukiwania wszczęte przez Wydział wywiadowczy Straży kol. nie dały dotychczas pożądanego wyniku, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że J. W. padła ofiarą handlarzy żywym towarem i w tym kierunku prowadzone są dalsze poszukiwania.

= **Oberwanie chmury deszczowej.** W sobotę wieczorem, koło godz. 9-ej oberwała się nad miastem chmura deszczowa. Ulewa trwała blisko godzinę, powodując zalanie wodą ulic, chodników. Ogrody podmiejskie były całkowicie pod wodą, dostęp do stacji był wprost uniemożliwiony. Ulewa spowodowała wylew sadzawek, sprowadzając znaczne szkody w rybach.

= **Dwa wieczory dr. Radwana.** Jak już podaliśmy, w dn. 2 i 3 sierpnia bm. w sali b. gimnazjum o godz. 8 i pół wieczorem odbędą się dwa seanse z dziedziny doświadczeń telepatycznych i hypnotycznych dr. Radwana. Dr. Radwan dobrze jest znany w całej Polsce, a jego nad wyraz ciekawe doświadczenia wzbudzają ogólne zaiteresowanie. Każda osoba z publiczności, w razie życzenia może poddać się eksperymentom dr. Radwana i przekonać się, że doświadczenia jego są istotnie najnowszymi zdobyczami w dziedzinie zagadnień naukowych. Bilety nabywać można w drukarni J. Grodzicki i S-ka.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 23 b. m. na przejeździe Skaryszewskim, obok rampy wojskowej, zabity został przez manewrujący wagon mieszkaniec Radomia Józef Pajet, lat 14, zam. ul. Giserska № 3. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowych.

= **Aresztowanie wydrwigroszów.** W ubiegły piątek o godzinie 1-ej w nocy straż kolejowa aresztowała na stacji Radom mieszkańców Radomia: Ignacego Adamskiego i Wojciecha Smeradę u których przy rewizji osobistej znaleziono karty, kostki i łańcuszek. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Adamski i Smerade zawodowo uprawiają oszukańczą grę na przedmioty na jarmarkach i odpustach, oszukując łatwowiernych. Sprawę obydwu oszustów i graczy skierowano do Sądu Pokoju.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na Inwalidów armji polskiej zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanej matki naszej, składamy koron 200 — Rudolf i Witold Bautsch.

Na nieszczęśliwe kobiety, ogłoszone w № 148 „Głosu" P. Z. składa kor. 5.

Także rekomendacja.

Kaliski Oddział Urzędu walki z lichwą i spekulacją ogłosił, iż poszukuje pracowników, którzyby się mogli powołać na opinję którejkolwiek z osób urzędowych. Zgłoszeń było bardzo wiele, między innymi zaofiarował Urzędowi walki z lichwą swoje usługi pewien żyd, który powołał się na rekomendację... naczelnika kaliskiego więzienia.

Gdy zwrócono się do tegoż z prośbą o wydanie opinji o petencie, naczelnik więzienia odpowiedział, że wie o owym jegomościu to tylko, iż—ukończył właśnie odsiadywać karę sześciomiesięczną go więzieua (Rozwój).

Z KRAJU.

Zawiązki naszej floty handlowej. W pismach warsz. czytamy: Większość transportów żywności idzie do Warszawy Wisłą. W tym celu władze państwowe zajęły wszystkie barki prywatne i własne, w liczbie 180; każda mieści około 200 tonn (20 wagonów). Dochodzą do Warszawy i duże statki, jakie zwykle dopływały tylko do Torunia. Podróż z Gdańska pod wodę do Warszawy trwa 12 dni, z powrotem — 7 dni. Barki ciągnione są przez parowe holowniki, których mamy 11, a wkrótce będzie ich 22. Bardzo cenną pomocą przy transporcie są dla nas w Gdańsku Kaszubi miejscowi.